

Sygn. akt I ACa 486/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Jacek Pasikowski (spr.)

Sędziowie: SA Bożena Wiklak

SO del. Jarosław Pawlak

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Stępień

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2020 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa S. P. (1)

przeciwko A. P. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 lutego 2019 r. sygn. akt II C 1018/18

1. **oddala apelację;**
2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;**
3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Łodzi adwokatowi A. P. (2) kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;**
4. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Łodzi adwokatowi A. P. (3) kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym**

Sygn. akt I ACa 486/19

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 8 sierpnia 2018 roku, skierowanym przeciwko A. P. (1), S. P. (1) wniósł o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o treści: „Ja, A. P. (1) przenoszę na rzecz S. P. (1) prawo własności udziału wynoszącego 7/12 w nieruchomości położonej w Ł., przy ul. (...), obręb W-4, działka nr (...), o obszarze 2 614 m² zabudowanej budynkiem mieszkalnym, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia, XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr (...)” oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 28 lutego 2019 roku oddalił powództwo opisane wyżej powództwo (pkt 1), zasądził od S. P. (1) na rzecz A. P. (1) kwotę 4.428 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu (pkt 2) oraz przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adw. A. P. (2) kwotę 4 428 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (pkt 3).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń faktycznych, z których wynika, że S. P. (2) jest ojcem pozwanego i w dniu 25 kwietnia 2006 roku dokonał darowizny na rzecz dwóch swoich synów – A. i R. P.. Przedmiotem darowizny był przysługujący powodowi udział wynoszący 8/12 w nieruchomości położonej w Ł., przy ul. (...), oznaczonej jako działka nr (...), o powierzchni 2.614 m² zabudowanej budynkiem mieszkalnym, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Syn R. P. otrzymał udział we wskazanej nieruchomości wynoszący 1/12 części, zaś syn A. P. (1) udział wynoszący 7/12 części.

Jednocześnie A. P. (1) i R. P. ustanowili dożywotnio na rzecz ojca S. P. (1) – na jego żądanie – służebność mieszkania w 2 pokojach i kuchni z łazienką na parterze domu mieszkalnego będącego przedmiotem niniejszej darowizny. A. P. (1) zobowiązał się nadto do sprawowania opieki nad ojcem, pomocy w pracach domowych i zapewnienia mu opieki lekarskiej.

Powód przed dokonaniem wskazanej darowizny zamieszkiwał dolną część domu wraz z żoną, a matką pozwanego, a A. P. (1) wraz z żoną oraz dwójką dzieci mieszkał w górnej części domu. Żona S. P. (1) zmarła w marcu 2005 roku.

Obecnie S. P. (3) nadal zajmuje parter domu, zaś górną część nieruchomości pozwany wraz z żoną, dwójką dzieci oraz teściową pozwanego, która jest chora na schizofrenię i potrzebuje opieki córki.

Po śmierci żony powód zaczął utrzymywać częstsze kontakty z innymi kobietami. Rzadziej bywał w domu. Coraz więcej czasu zaczął spędzać poza domem. Zdarzało się, że przychodziły do niego kobiety, jedna z nich nocowała. Obecnie powód spotyka się z Terasą S.. Część tygodnia mieszka u niej, a potem ona przebywa u niego. Kiedy T. S. nie mieszka z powodem, powód nawiązuje kontakty z innymi kobietami.

Pozwany zawsze interesował się stanem zdrowia powoda, ofiarował mu pomoc, martwił się o niego. Proponował wyręczenie w obowiązkach. Zawoził S. P. (1) do lekarzy jeżeli ojciec wyraził taką wolę. Działo się to zarówno przed zawarciem umowy darowizny jak i później. W roku 1996, kiedy powód złamał nogę, pozwany pojechał z nim do przychodni ortopedycznej, a później zapewnił mu opiekę, pomagał w poruszaniu się, zaprowadzał do toalety, przygotowywał posiłki i sprzątał. Ostatnio zawiózł ojca do lekarza internisty w roku 2016.

A. P. (1) sprzątał w części domu zajmowanej przez ojca, robiły to również jego córki. Mył okna, odkurzał. Syn z żoną robili zakupy dla powoda i zapraszali go na wspólne posiłki. Przygotowywali jedzenie. Zapraszali na święta. Żona powoda prała firanki. Do roku 2012 pozwany wraz z żoną robili dla powoda pełne zakupy. Pozwany wielokrotnie proponował powodowi, że zabierze go na zakupy, jednak ten mu odmawiał. Proponował mu również transport. Pozwany i jego żona dbali o porządek w części domu zajmowanej przez powoda do czasu, aż powód zaczął im odmawiać, mówiąc, że ma mu kto pomóc. S. P. (1) stopniowo zaczął odmawiać przyjmowania posiłków od pozwanego.

Od czasu śmierci żony, powód potrafił wyjść z domu i wrócić po kilku dniach nie wskazując gdzie przebywa. Pozwany martwił się o niego, dlatego dał mu telefon komórkowy, żeby móc się z nim skontaktować.

A. P. (1) ponosi opłaty związane z utrzymaniem domu zamieszkiwanego przez strony, w tym również wydatki remontowe. Od roku 2012 to pozwany ponosi wszelkie opłaty, a ojciec S. P. (1) opłaca jedynie rachunki za prąd za zajmowaną przez niego część domu oraz opłaty za swój telefon.

Pozwany nadal stara się opiekować ojcem, ofiaruje mu pomoc i wsparcie. Pyta się, czy nie potrzebuje pomocy. Od około dwóch-trzech lat na wszelkie próby pomocy oferowanej przez pozwanego, powód reaguje odmową. Wybucha gniewem. S. P. (1) jest wybuchowym człowiekiem, nie znosi sprzeciwu. Zdarzało się, że zachowywał się agresywnie

także wobec żony syna A., wyzywał powoda, krytykował, deprecjonował jego osiągnięcia, a także używał wobec syna wulgarnych słów. Również po zawarciu umowy darowizny wyzywał pozwanego oraz członków jego rodziny. Życzył córkom pozwanego, aby nie miały potomstwa, by „ten ród wyginał”. Inicjował awantury. Wzywał pozwanego do siebie i wyzywał. Zdarzało się, że podczas rodzinnych spotkań powód wybuchał gniewem i wyrzucał rodzinę pozwanego z domu. Powód lubi dominować, zachowuje się wobec pozwanego oraz jego rodziny w apodyktyczny sposób. Nie lubi żony pozwanego. Uważa, że ma zły wpływ na męża, który przez to bardzo się zmienił. Córkom pozwanego zależało na zachowaniu bliższych relacji z dziadkiem, jednak w stosunku do nich był oschły.

Pozwany zwracał się grzecznie do ojca, starał się unikać bądź łagodzić sytuacje konfliktowe inicjowane przez powoda. A. P. (1) jest osobą spokojną.

W dniu 11 maja 2018 roku powód S. P. (1) zawołał syna, by zszedł do niego na parter domu. S. P. (1) prowokował syna, by ten go uderzył. Pozwany nie dał się wyprowadzić z równowagi. Wycofał się. Następnie na wezwanie powoda przyjechali funkcjonariusze Policji, którzy po krótkiej rozmowie z pozwanym opuścili dom.

W trakcie uroczystości chrzcin córki A. P. (1), powód podszedł i uderzał pozwanego po twarzy, ponieważ nie odpowiadało mu zachowanie syna. Pozwany stał biernie, nie oddał uderzającemu.

S. P. (1) od ponad 40 lat choruje na cukrzycę, ma problemy z prostatą i sercem. Z uwagi na cukrzycę miał problem ze wzrokiem, ale dzięki zabiegowi wykonanemu w K. w roku 1997, na który zawiózł go pozwany, powód widzi, jednak ma problemy z ostrością widzenia.

S. P. (1) jest osobą sprawną fizycznie, samodzielną, dba o siebie i nie potrzebuje pomocy w przemieszczaniu się. Zdarza się, że wraca w środku nocy do domu. Zazwyczaj porusza się bez laski. Ma bardzo energiczny chód. Potrafi sam się umyć, przygotować sobie posiłek, zrobić pranie. Nie potrzebuje wsparcia osoby trzeciej w poruszaniu się. Porusza się komunikacją miejską. Około trzy lata temu pomagał B. N. i rąbał jej drzewo. Dwa-trzy razy w miesiącu towarzysko spotyka się z kolegami. Często spożywa alkohol. Zdarzało mu się wracać wieczorem do domu pod wpływem alkoholu. Pod wpływem alkoholu staje się agresywny.

Około 6 lat temu S. P. (1) nawiązał bliższe relacje z T. S., bywał u niej przez tydzień, następnie ona przyjeżdżała do niego. Obecnie T. S. przebywa u powoda około 3 dni w tygodniu, pozostałą część tygodnia powód zwykle spędza u niej. T. S. pomaga powodowi w gotowaniu i sprzątaniu. Myje okna, robi pranie. Razem robią zakupy, jeżdżą do lekarzy, poruszają się komunikacją miejską. Powód spędził z T. S. ostatnie święta Bożego Narodzenia.

We wcześniej w bliższych relacjach sąsiedzkich powód pozostawał z sąsiadką B. N.. Zdarzało się, że ona także opiekowała się powodem. Spędził u niej święta Bożego Narodzenia trzy lata z rzędu.

Na parterze domu, w którym zamieszkują strony znajduje się łazienka, ale nie jest ona wyposażona w prysznic. Powód miał możliwość korzystania z łazienki na piętrze, jednak tego nie robił. Do łazienki na piętrze jest swobodny dostęp, nie jest zamykana na klucz. Gdy żyła żona powoda, małżonkowie korzystali tylko z łazienki na dole i nie chcieli korzystać z łazienki na piętrze. Ponieważ byli starej daty, w łazience na dole mieli miskę z której korzystali, kiedy się myli. Była to ich decyzja. Byli przyzwyczajeni do takiego sposobu utrzymywania czystości, ponieważ w ten sposób funkcjonowali za młodych lat, kiedy nie mieli w domu łazienki.

Pozwany wielokrotnie próbował pogodzić się z ojcem, ten jednak postawił warunek, że się z nim pogodzi, jeżeli jego żona oraz córki się wyprowadzą. Niniejsza rozmowa miała miejsce w roku 2018. Po tym zdarzeniu pozwany nadal oferował S. P. (1) pomoc. Kiedy ojciec go poprosił wymienił mu uszczelkę w kranie. Powód nie chce prosić syna o pomoc, ponieważ nie pozwala mu na to ambicja.

W dniu 21 czerwca 2018 roku S. P. (1) wystosował oświadczenie o odwołaniu dokonanej na rzecz syna A. P. (1) darowizny, wskazując jako powód rażącą niewdzięczność obdarowanego. Zarzucił synowi, że w dniu 11 maja 2018 roku go podbił, co go zmusiło do wezwania funkcjonariuszy Policji. Nadto wskazał, że syn już po dokonaniu darowizny się

nim nie opiekował, zaś on z uwagi na niepełnosprawność oraz choroby wymaga stałej pomocy osób trzecich. Zaznaczył nadto, iż syn nadal nie może liczyć na pomoc i wsparcie ze strony obdarowanego, który jest jego najbliższym krewnym. W związku z odwołaniem darowizny powód wezwał A. P. (1), aby w terminie miesiąca od doręczenia mu oświadczenia o odwołaniu darowizny przeniósł na jego rzecz przedmiot darowizny, zastrzegając, iż w przeciwnym razie wystąpi do sądu z pozwem o złożenie oświadczenia woli o przeniesieniu na jego rzecz własności udziału 7/12 w nieruchomości będącej przedmiotem darowizny.

Powód ma obecnie 84 lata, otrzymuje emeryturę w kwocie około 1 702,66 zł.

Pozwany ma 56 lat, pracuje na trzy zmiany na podstawie umowy o pracę w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.. Jego żona także pracuje, wychodzi do pracy rankiem i wraca około godz. 20.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu, albowiem nie istniały podstawy do odwołania darowizny. Sąd przywołał treść przepisów art. 898 k.c. oraz art. 899 k.c. i stwierdził, że stan faktyczny przedmiotowej sprawy nie uzasadnia stanowiska powoda co do rażącej niewdzięczności jakiej rzekomo miał się dopuścić względem niego syn A. P. (1). Sąd zauważył, że rażąca niewdzięczność pozwanego miała przejawiać się w nieokazywaniu powodowi pomocy i wsparcia, której potrzebował jako osoba schorowana i niepełnosprawna, na pozostawieniu go samemu sobie oraz pobiciu przez syna w dniu 11 maja 2018 roku. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, okoliczności te nie zostały przez S. P. (1) wykazane, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym.

Sąd Okręgowy podkreślił, że jedynie rażąca niewdzięczność może zostać uznana za podstawę do odwołania darowizny, a o tym czy mamy do czynienia z rażąca niewdzięcznością z jednej strony decydują czynniki obiektywne, a więc dane zdarzenie obiektywnie musi być oceniane zdecydowanie negatywnie. Zaś z drugiej strony po stronie obdarowanego musi zachodzić szczególnie zła wola, w zasadzie czysta złośliwość i lekceważenie wszelkich obowiązków. Sąd I instancji wskazał, że pozwany zobowiązał się w umowie darowizny do sprawowania opieki nad ojcem, pomocy w pracach domowych i zapewnienia mu opieki lekarskiej. Z czego przez wiele lat się wywiązywał, obecnie nadal oferuje powodowi pomoc, interesuje się jego stanem zdrowia, dopytuje, czy powód potrzebuje w czymś pomocy. Faktycznie jednak powód jest osobą samodzielną i mimo wieku oraz obciążenia chorobami jest sprawny fizycznie, nie potrzebuje pomocy osób trzecich w poruszaniu się. Nie wymaga też stałej opieki. Zgodnie z poczynionymi przez Sąd ustaleniami pozwany interesował się zdrowiem ojca, opiekował się nim i służył pomocą. Wraz z żoną oraz dziećmi dbał o czystość części domu zajmowanej przez powoda, robił mu zakupy, przygotowywał posiłki, proponował transport. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie świadczy również o tym, że od kilku lat powód zaczął reagować odmową na oferowaną przez pozwanego pomoc. S. P. (1) po śmierci żony zaczął nawiązywać bliższe znajomości z innymi kobietami, pozostaje w bliższej relacji z T. S., obecnie to ona pomaga mu w sprzątaniu, praniu, przygotowaniu posiłków, towarzyszy mu także w trakcie dojazdu na konsultacje lekarskie. Zdaniem Sądu I instancji, w zgromadzonym materiale dowodowym nie tylko nie znalazły potwierdzenia stawiane pozwanemu zarzuty dotyczące dopuszczenia się przez niego wobec ojca w dniu 11 maja 2018 roku przemocy fizycznej, ale wręcz widoczny jest obraz obdarowanego A. P. (1) jako ustępującego ojcu i unikającego konfliktów, spokojnego człowieka.

W tym stanie rzeczy, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie dopuścił się wobec powoda zachowań, które należałoby kwalifikować jako rażąca niewdzięczność, co skutkowało oddaleniem powództwa. Z tego względu obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego jako przegrywającego sprawę i zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 k.p.c., zasądził od niego na rzecz pozwanego kwotę 4428 zł, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu. Z uwagi na fakt, że S. P. (1) był również reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu w osobie adwokata A. P. (2), którego wynagrodzenie za pomoc prawną świadczoną powodowi nie zostało opłacone w całości ani w części, na podstawie przepisu § 8 pkt 6 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1715 ze zm.), Sąd przyznał mu i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu kwotę 4.428 zł.

Apelację od wyroku z dnia 28 lutego 2019 roku złożył powód zaskarżając go w całości i zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie prawa materialnego:

a) art. 898 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, która doprowadziła do jego niezastosowania, przyjmując, iż zachowanie pozwanego nie miało cech rażącej niewdzięczności, mimo iż z okoliczności sprawy wynika, że ze strony obdarowanej doszło do rażącej niewdzięczności;

b) art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów nieodpłatnej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu pomimo bezspornych okoliczności dotyczących powoda, który jest w podeszłym wieku i bardzo schorowany, a otrzymywana przez niego skromna emerytura przeznaczana w całości jest na leczenie i codzienne utrzymanie;

c) art. 98 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów nieodpłatnej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu;

2. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, wykraczającą poza granice wyznaczone przez doświadczenie życiowe i logiczne rozumowanie, związane z:

- odmówieniem powodowi wiarygodności z równoczesnym przyznaniem waloru wiarygodności pozwanemu i świadkom A. P., K. P. oraz E. C., pomimo istniejących pomiędzy powodem a pozwanym i jego rodziną silnego konfliktu;
- ustaleniem, że świadkowie Z. K., M. A., B. N., A. P. (4) i E. P. nie mają istotnych informacji w sprawie, a posiadaną wiedzę czerpią jedynie od powoda, pomimo że świadkowie ci wskazywali w swoich zeznaniach na własne obserwacje;
- nie wzięciem przy dokonywaniu oceny dowodu z przesłuchania powoda pod uwagę stanu zdrowia powoda i jego podeszłego wieku;

3. błędne ustalenia faktyczne mogące mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na:

a) przyjęciu, że powód jest agresywny i nie znosi sprzeciwu, często spożywa alkohol, jest osobą samodzielną i nie ma problemów z poruszaniem się, a także, że pozwany wraz z rodziną pomagał ojcu;

b) przyjęciu, że w dniu 11 maja 2018 roku pozwany nie pobił ojca, a to powód zawołał go do siebie i prowokował;

4. nierozpoznanie istoty sprawy, polegające na braku zbadania powoływanego przez powoda głównego wydarzenia będącego w jego ocenie rażącą niewdzięcznością a związaną z pobiciem go w dniu 11 maja 2018 r. przez pozwanego i oparcie się w tym zakresie jedynie na zeznaniach świadków A. P. (5) i K. P., bez uzyskania informacji z policji.

Na podstawie art. 381 k.p.c. apelujący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków S. T. oraz A. P. (4) na okoliczność obecnego stanu zdrowia powoda, konieczności sprawowania stałej opieki nad powodem, braku opieki sprawowanej przez obdarowanego, złych relacji pomiędzy powodem a pozwanym i jego rodziną oraz ponownego przesłuchania powoda dla stwierdzenia rażącej niewdzięczności obdarowanego, braku pomocy w życiu codziennym powodowi przez pozwanego, braku troski pozwanego o zdrowie powoda, braku zapewniania opieki medycznej przez pozwanego powodowi, relacji łączących strony, niewłaściwej postawy pozwanego i jego rodziny względem powoda, przebiegu wydarzeń w dniu 11 maja 2018 roku.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznaniu Sądowi I instancji, ewentualnie, na wypadek gdyby Sąd nie dopatrzył się braku rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy, o zmianę

zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości lub o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez nieobciążanie powoda kosztami postępowania, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w obu instancjach oraz o nie obciążanie powoda kosztami postępowania odwoławczego. Ponadto apelujący wniósł o przyznanie kosztów nieodpłatnej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu również w postępowaniu przed Sądem II instancji, które nie zostały pokryte w całości ani w części.

W odpowiedzi na apelację powoda pełnomocnik pozwanego wniósł o jej oddalenie wobec oczywistej bezzasadności, a nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych. Z ostrożności procesowej - jako pełnomocnik z urzędu - wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu w postępowaniu przed Sądem Okręgowym jak i przed Sądem Apelacyjnym oświadczając, iż nie zostały one pokryte w całości ani w części.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia prowadzi do akceptacji ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji oraz uznania, iż z przeprowadzonej analizy prawnej Sąd Okręgowy wywiódł prawidłowy wniosek o braku zasadności powództwa. Rozważania prawne Sąd pierwszej instancji poczynił starannie, które Sąd Apelacyjny akceptuje bez potrzeby ich powielania, a dokonane ustalenia faktyczne przejmuje jako własne. Tym samym dalsza argumentacja Sądu Apelacyjnego, funkcjonalnie odnosząca się do zarzutów apelacji, koncentruje się na tych aspektach, które eksponowano w apelacji. Natomiast obszerność i szczegółowość tych wszystkich motywów, których apelacja nie zwalcza oraz tych, które Sąd Apelacyjny uznaje za własne czyni zbędnym ich powtórzenie w toku dalszej argumentacji.

Analizując w pierwszej kolejności zasadność podnoszonego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poprzez wadliwą, powierzchowną oraz wybiórczą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w zakresie dowodów przedstawionych przez powoda, uznać go należy za całkowicie chybiony. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. należy uznać za skuteczny, gdy w przeprowadzonej przez sąd ocenie dowodów brak jest logiki w wyprowadzaniu wniosków z zebranego materiału dowodowego. Naruszenie zasad logiki może polegać m. in. na wewnętrznej sprzeczności wyroku, polegającej na dokonaniu przez sąd dwóch odmiennych ustaleń w zakresie tej samej okoliczności, na dokonaniu przez sąd ustaleń, które pozostają w sprzeczności z materiałem dowodowym, który sąd uznał za wiarygodny, na uznaniu za wiarygodne w całości dowodów, które pozostają ze sobą w częściowej sprzeczności lub na wyprowadzeniu logicznie błędnych wniosków z ustalonych przez siebie okoliczności albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego sąd nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Podkreślić należy, iż skuteczne zakwestionowanie tej swobody wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania, bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Prawidłowe postawienie zarzutu z art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem od skarżącego wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest nim inna ocena tych samych dowodów przeprowadzona przez skarżącego. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W przedmiotowej sprawie brak jest możliwości przypisania Sądowi Okręgowemu wadliwej oceny materiału dowodowego, w szczególności w zakresie zeznań świadków zgłoszonych przez powoda S. P. (1). Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego Sąd I instancji nie naruszył żadnej z reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Przede wszystkim skarżący zupełnie błędnie uważa, że Sąd I instancji przypisał zbyt dużą wiarygodność

zeznaniom świadków powołanych przez pozwanego oraz samemu pozwanemu, podczas gdy wnikliwa analiza zeznań przesłuchanych przed Sądem I instancji świadków jednoznacznie świadczy o tym, że świadkowie zgłoszeni przez pozwanego posiadali zdecydowanie największą wiedzę o relacjach rodzinnych i osobistych panujących pomiędzy stronami niniejszego procesu. Byli oni bowiem wielokrotnie bezpośrednimi świadkami wydarzeń, do których odnosił się powód w toku niniejszego procesu. Świadczeni wskazywali zaś przez powoda, będący jego znajomymi, posiadali wiedzę o relacjach łączących go z pozwanym przede wszystkim z jego opowieści. Ich osobista wiedza odnośnie relacji na linii powód-pozwany dotyczyła zdarzeń sprzed wielu lat, a to znajduje się poza zainteresowaniem Sądu w przedmiotowej sprawie. Zgodnie bowiem z art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Ocena zachowania pozwanego z punktu widzenia przywołanego wyżej przepisu dotyczy zatem okresu około 1,5 roku przed wytoczeniem powództwa. Świadczeni nie posiadali zaś dostatecznej wiedzy na ten temat. Wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji, treść zeznań świadków: Z. K., M. A., B. N., A. P. (4) i E. P. nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości, że wiedzę o rzekomych zachowaniach pozwanego, z którymi powód wiąże podstawę do odwołania darowizny, tj. rzekomego pobicia powoda w dniu 11 maja 2018 roku i braku sprawowania nad nim opieki, czerpali wyłącznie od powoda. Nigdy nie byli bowiem świadkami jakichkolwiek nagannych zachowań ze strony pozwanego. Prawidłowy był zatem wniosek Sądu Okręgowego o uznaniu za niewiarygodne i pominięciu zeznań tych świadków w kluczowym dla rozstrzygnięcia sprawy zakresie.

Zauważenia również wymaga, że skarżący, powołując się na błędne uznanie za niewiarygodne dowodu z zeznań świadków: Z. K., M. A., B. N., A. P. (4) i E. P. w zakresie zaniedbywania powoda przez pozwanego i braku pomocy z jego strony, nie zdołał podważyć wniosków, jakie wyprowadził Sąd pierwszej instancji z treści przeprowadzonych w sprawie pozostałych dowodów. Z zeznań tych w sposób niebudzący najmniejszych wątpliwości wynika, że powód, jego żona oraz córki pomagały powodowi w czynnościach domowych do czasu, gdy ten odmówił przyjmowania pomocy. Tok rozumowania powoda, że zeznania świadków zgłoszonych przez pozwanego, a zatem jego żony, córek oraz zięcia nie mogą być uznane za przekonujące, gdyż osoby te mają oczywisty interes w takich a nie innych zeznaniach jest oczywiście błędny, albowiem sam fakt, że świadek jest osobą najbliższą dla jednej ze stron nie dyskwalifikuje sam przez się jego zeznań wtedy, gdy są one niekorzystne dla drugiej strony. Sąd Okręgowy trafnie oceniając zeznania świadków najbliższych, które były zabarwione własnymi emocjami, skupił się jedynie na faktach podawanych przez świadków, w szczególności tych, które znalazły poparcie w pozostałym materiale dowodowym. Tylko w tym zakresie można było bowiem potwierdzić walor ich wiarygodności. W konsekwencji wskazać trzeba, że w celu skutecznego zakwestionowania zeznań przesłuchanych świadków apelujący winien wskazać obiektywne okoliczności, które jednoznacznie wskazują, iż zeznania te pozostają w sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Apelujący takich okoliczności nie wykazał i obiektywnie rzecz biorąc wykazać ich nie mógł, gdyż zeznania świadków są spójne między sobą i wzajemnie korelują z zeznaniami pozwanego, poza tym zeznania te znajdują także częściowo potwierdzenie w zeznaniach świadków zawnioskowanych przez powoda, jak choćby to, że pozwany jest osobą spokojną, stroniącą od awantur i nigdy nie było sytuacji, żeby pozwany w sposób naganny zachował się względem powoda. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw do uznania, że zeznania świadków zgłoszonych przez powoda i jego samego zostały nieprawidłowo ocenione. Mając zatem na uwadze, że zeznania A. P. (1) oraz przesłuchanych w sprawie świadków: A. P. (5), K. P., E. C. i D. C. nie zostały skutecznie zakwestionowane przez apelującego, trudno przyjąć, na podstawie głośnych jego twierdzeń, że pozwany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Ponadto nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym twierdzenia S. P. (1) co do jego rzekomego pobicia przez syna w dniu 11 maja 2018 roku, które stanowiły podstawę do zainicjowania niniejszego procesu. Żaden ze świadków, także i tych zgłoszonych przez skarżącego nie widział, aby pozwany dopuścił się kiedykolwiek wobec niego przemocy fizycznej. W celu ustalenia faktycznego przebiegu zdarzenia z dnia 11 maja 2018 roku Sąd I instancji zwrócił się do Komisariatu VI Policji Komendy Miejskiej Policji w Ł. odnośnie podejmowanych przez funkcjonariuszy Komisariatu Policji VI K. w Ł. interwencji w miejscu zamieszkania stron w terminie od 1 stycznia 2016 roku do dnia 21 lutego 2019 roku. Z uzyskanych informacji wynika, że żadnych interwencji w miejscu zamieszkania stron nie było. W tej sytuacji nieprawidłowe jest stanowisko pełnomocnika powoda, że Sąd w oparciu o powyższą informację, która była sprzeczna z pozostałym materiałem dowodowym, nie mógł dokonać ustaleń faktycznych, tylko winien udzielić powodowi terminu do ewentualnego sprostowania adresu jednostki policji.

Pamiętać należy, że powód praktycznie od początku toczącego się postępowania sądowego reprezentowany jest przez profesjonalnego pełnomocnika, który doskonale orientuje się co do reguł rządzących procesem cywilnym, w tym przede wszystkim rozkładem ciężaru dowodu wynikającym z przepisu art. 6 k.c. Podnieść ponadto należy, co umknęło uwadze pełnomocnika apelującego, że z chwilą wniesienia pozwu w niniejszej sprawie skarżący stał się stroną procesu i obowiązany jest do podporządkowania się istniejącym w procesie cywilnym zasadom, w tym zasadzie kontrydiktoryjności, która wymaga, aby strony powoływały dowody na poparcie swych twierdzeń, albowiem sądy ustalają fakty na podstawie dowodów. Sąd nie jest zobowiązany do poszukiwania dowodów z urzędu, gdyż w myśl zasady kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach. To strony są dysponentem toczącego się postępowania dowodowego i to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Powyższe jasno wynika z art. 3 k.p.c., który wskazuje, że to na stronach spoczywa obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawiania dowodów na ich poparcie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2009 roku (IV CSK 71/09; Lex nr 737288) przedstawił pogłębione wywody w przedmiocie ciężaru dowodu, z którymi należy się zgodzić, wskazując, że kwestia ta może być rozpatrywana w aspekcie procesowym i materialnoprawnym. Aspekt procesowy (formalny) dotyczy obowiązków (powinności) stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy. Wynika on z treści art. 3 k.p.c. oraz 232 k.p.c. Z kolei aspekt materialnoprawny dotyczy natomiast negatywnych skutków, jakie wiążą się z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (art. 6 k.c.). Przyjmuje się, że przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki, jest nie tyle jej prawem czy obowiązkiem procesowym, co ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Należy przy tym pamiętać, że sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych uzyskanych dzięki zebranyemu środkom dowodowym, poddany swobodnej ocenie. Na te właśnie ustalenia składają się dowody, które przedstawiają strony, zgodnie z brzmieniem art. 232 k.p.c. W konsekwencji skoro profesjonalny pełnomocnik w osobie adwokata został ustanowiony dla powoda postanowieniem z dnia 13 sierpnia 2018 roku (wyznaczony przez Okręgową Radę Adwokacką w dniu 21 sierpnia 2018 r.), to do dnia 14 lutego 2019 roku (data rozprawy przed Sądem I instancji) było wystarczająco dużo czasu, aby ustalił on prawidłowy numer komisariatu, skoro jak twierdzi wskazywany przez powoda numer ten był błędny. Brak jest natomiast podstaw by Sąd wyręczał w tym zakresie stronę, skoro jest ona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Poza tym nie jest takie oczywiste dla Sądu Apelacyjnego, że wskazywany przez powoda numer Komisariatu był błędny. Gdyby bowiem tak faktycznie było, to należy założyć z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że komisariat, do którego zwrócił się z zapytaniem Sąd Okręgowy, a który byłby niewłaściwy ze względu na miejsce zamieszkania stron, nie udzieliłby informacji takiej treści jaka znajduje się w aktach niniejszej sprawy. Uznać bowiem należy, że komisariat taki stwierdziłby, że jest niewłaściwy i informacja taka znalazłaby się w zwrotnej odpowiedzi do Sądu. Na koniec wreszcie zauważyć należy, że informacja nadesłana z Komisariatu Policji VI Komendy Miejskiej Policji w Ł. nie pozostaje w sprzeczności z materiałem dowodowym, jak twierdzi pełnomocnik powoda. Z zeznań złożonych przez pozwanego podczas rozprawy w dniu 14 lutego 2019 roku wynika, iż funkcjonariusze Policji, którzy zostali wezwani przez powoda w dniu 11 maja 2018 roku nie sporządzili żadnej notatki, wyrazili jedynie swoją opinię co do zaistniałej sytuacji (k. 236 verte). Powyższa okoliczność bez wątpienia znajduje swoje odzwierciedlenie w treści odpowiedzi z Komisariatu przesłanej do Sądu (k. 240).

Reasumując, z całą stanowczością podnieść należy, że zarzuty sformułowane przez powoda nie znajdują jakiegokolwiek potwierdzenia w zebrany materiał dowodowy i sprowadzają się jedynie do zaprezentowania własnej wersji stanu faktycznego, która była odmienna od przedstawionych wyżej okoliczności, na jakich oparto zaskarżone rozstrzygnięcie. Wbrew temu co podniósł powód, z faktów zaprezentowanych przez strony wynika, że przyczyną sporów między stronami było wyłącznie naganne zachowanie powoda, jego apodyktyczny i nie znoszący sprzeciwu charakter oraz niechęć do żony pozwanego, której powód nie ukrywa.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie nie zostało wykazane, aby w okresie roku przed złożeniem oświadczenia woli o odwołaniu darowizny pozwany dopuścił się w stosunku do powoda rażącej niewdzięczności, w myśl przepisu art. 898 § 1 k.c. Rażąca niewdzięczność jest klauzulą generalną. Ocena, czy niewdzięczność okazywana

przez obdarowanego jest rażąca, powinna być dokonywana z uwzględnieniem zobiektywizowanych kryteriów. Przy dokonywaniu takiej oceny nie można nie uwzględnić charakteru konkretnych relacji między obdarowanym i darczyńcą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 571/04, Lex nr 603740). Zachowanie „rażąco niewdzięczne”, musi cechować się znacznym nasileniem złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Dlatego pod pojęciem „rażącej niewdzięczności” podpadają przede wszystkim przestępstwa skierowane przeciwko życiu, zdrowiu, czci i godności osobistej, a wreszcie przeciwko majątkowi darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjemne, kierowane bezpośrednio wobec darczyńcy, jak i także w stosunku do osoby jemu bliskiej. Za przykłady rażącej niewdzięczności obdarowanego uznawane są m.in. zachowania polegające na pozbawieniu przez niego darczyńcy możliwości spokojnego zamieszkiwania w podarowanej nieruchomości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 571/04, Legalis nr 84404). W każdym jednak przypadku - niezależnie od tego, czy będą to działania, czy zaniechania obdarowanego - wymagane jest ujawnienie po jego stronie zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98, Lex nr 50820). W judykaturze prezentowane jest również stanowisko, iż zasadniczo nie są rażąco niewdzięcznymi takie zachowania obdarowanego, którym nie można przypisać umyślności lub są usprawiedliwione okolicznościami (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11, Lex nr 1170209, z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, Lex nr 137593, z dnia 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, Lex nr 707399, z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00, Lex nr 53220, z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, Lex nr 52563 52563 oraz z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, Lex nr 1111009). Sąd I instancji w sposób prawidłowy poczynił ustalenia okoliczności faktycznych, stwierdzając, iż powód nie wykazał, aby pozwany w dniu 11 maja 2018 roku dopuścił się wobec niego aktów fizycznej agresji. Wbrew temu co podniósł skarżący w środku odwoławczym, przesłanki tej nie wypełnił również fakt zaprzestania udzielania przez pozwanego opieki nad ojcem, pomocy w pracach domowych i zapewnienia mu opieki lekarskiej, do której m.in. zobowiązał się w umowie z dnia 25 kwietnia 2006 roku (umowa k. 6-9). Zaniechanie to, na co już wskazano, miało swoje źródło notorycznym odmawianiu przez powoda, bez jakiegokolwiek przyczyny, przyjęcia pomocy. Poza tym z ustaleń wynika, że S. P. (1), mimo podeszłego wieku, jest osobą samodzielną, nie potrzebuje pomocy innych osób w poruszaniu się. Okoliczności te, jak wynika z utrwalonego poglądu judykatury, wykluczały istnienie przesłanki rażącej niewdzięczności w niniejszej sprawie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 kwietnia 2016 r. I CSK 209/15, Lex nr 2071109; z dnia 13 października 2005 r. I CK 112/05, Lex nr 186998; z dnia 15 czerwca 2010 r. II CSK 68/10, Lex nr 852539). To te okoliczności uzasadniały zasadność oddalenia powództwa wytoczonego w niniejszej sprawie, a w konsekwencji oddalenie apelacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na podzielenie nie zasługuje także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów nieodpłatnej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do stosowania w zakresie kosztów postępowania zasady słuszości. Podkreślić bowiem należy, że co do zasady strona przegrywająca obowiązana jest zwrócić swojemu przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu. W przedmiotowej sprawie wskutek oddalenia powództwa stroną przegrywającą okazał się powód. Stosownie do treści przepisu art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2006 r., III CK 221/05, Legalis nr 104333). Ustalenie zatem, czy w danych okolicznościach zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione”, ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, która następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2006 r., V CSK 292/06, Legalis nr 156422). W odniesieniu do zasady słuszości w art. 102 k.p.c. określone zostały przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami. Obejmują one wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Do tych szczególnie uzasadnionych wypadków zalicza się okoliczności związane z przebiegiem postępowania, takie jak charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, przedawnienie roszczenia, subiektywne przekonanie

o zasadności roszczenia wsparte na obiektywnych podstawach, które jednak doznaje osłabienia w postępowaniu apelacyjnym. Do warunków leżących poza procesem należy sytuacja majątkowa i życiowa strony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CZ 183/12, Legalis nr 924560).

Podkreślić zatem należy, że skoro stosowanie art. 102 k.p.c. jest przejawem dyskrecjonalnej władzy sędziego, toteż zmiana postanowień w tym zakresie może być jedynie wyjątkowa i spowodowana rażącym naruszeniem przepisów. Nie należy również zapominać, że art. 102 k.p.c. to wyjątek od ogólnie przyjętej zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Wytaczając zatem powództwo strona winna liczyć się z koniecznością poniesienia pewnych kosztów postępowania, w szczególności w przypadku negatywnego rozstrzygnięcia. Podkreślenia wymaga, że pełnomocnik powoda na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nawet nie zgłosił wniosku o nieobciążanie powoda kosztami procesu w przypadku nieuwzględnienia powództwa. Skarżący we wniesionej apelacji powołuje się jedynie na trudną sytuację finansową, która uniemożliwia mu poniesienie zasądzonych kosztów pełnomocnika pozwanego z urzędu, jednakże sama ciężka sytuacja materialna strony, jak również uzyskanie zwolnienia od kosztów sądowych, nie uzasadnia odstąpienia od obciążenia strony, która przegrała proces kosztami należnymi przeciwnikowi. Trudna sytuacja życiowa i ekonomiczna strony przegrywającej proces, nawet tak niekorzystna, że bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby ona w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na jej rzecz przemawiałyby dalsze szczególne okoliczności, które łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują przesłanki wypadku szczególnie uzasadnionego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 lutego 2016 r., I ACa 1182/15, Legalis nr 1428462). W realiach przedmiotowej sprawy Sąd Apelacyjny takich okoliczności jednak nie ustalił. Nie negując niezbyt korzystnej sytuacji finansowej powoda, który w toku procesu został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych, to jednak należy zauważyć, że w niniejszym postępowaniu zaangażował on bez uzasadnionej przyczyny przeciwnika procesowego i wymiar sprawiedliwości. Co więcej, proces toczył się między stronami reprezentowanymi przez profesjonalnych pełnomocników przez ponad 1,5 roku i doprowadził do utrzymania w mocy decyzji Sądu Okręgowego o oddaleniu powództwa. Sąd odwoławczy musi podkreślić, że strona działająca racjonalnie winna przed wytoczeniem powództwa wszechstronnie rozważyć, czy przysługuje jej dochodzone roszczenie. Na aprobatę szeroko rozumianych organów wymiaru sprawiedliwości z pewnością nie zasługuje wszczynanie bezzasadnych sporów, które generują jedynie koszty i zmuszają drugą stronę procesu do podejmowania obrony.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego zaprezentowane w apelacji okoliczności nie mogą być traktowane jako szczególnie uzasadniony przypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c. przemawiające za odstępstwem od ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik sporu, nawet przy uwzględnieniu zasad słuszności i współżycia społecznego. Brak jest zatem podstaw do podważenia prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji co do kosztów procesu.

Z tych względów apelacja S. P. (1) na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

Z kolei o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. uznając, że z uwagi na charakter roszczenia i sytuację życiową powoda oraz fakt, że powód został zobowiązany do uiszczenia kwoty 4428 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu przed Sądem I instancji, należało zastosować zasadę słuszności i nie obciążać skarżącego dalszymi kosztami procesu na rzecz strony pozwanej. W związku z faktem, że obie strony w toku niniejszej sprawy były reprezentowane przez pełnomocnika z urzędu Sąd przyznał tymże pełnomocnikom wynagrodzenia w wysokości po 3.321 złotych brutto za pomoc prawną udzieloną, każdej ze stron z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, które to kwoty nakazano wypłacić ze Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi, na podstawie § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. 8 pkt 6 i § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 18).